PROTOKÓŁ NR 12/2015

Z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, które odbyło się dnia 3 grudnia 2015 roku.

Obecni na posiedzeniu:

Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski, Zastępca Przewodniczącego Andrzej Dróżdż oraz członkowie: Tomasz Maciejek, Marcin Staniaszek, Sylwester Toma, Marek Dziadczyk. Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W posiedzeniu uczestniczyli ponadto Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak, Wójt Gminy Marceli Piekarek oraz Przewodnicząca Rady Gminy Iwona Pietrzkowska.

Punkt 1

Otwarcia wspólnego posiedzenia dokonał i posiedzeniu przewodniczył Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Wojciech Jarzębowski, który stwierdził quorum i powitał zebranych.

Następnie Przewodniczący posiedzenia przedstawił proponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie quorum i przyjęcie porządku obrad.
2. Omówienie założeń projektu budżetu gminy na rok 2016 i wypracowanie wniosków.
3. Sprawy różne.
4. Zakończenie posiedzenia.

Punkt 3

Na wstępie Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak nadmieniła, że mamy w planie 2000 zł. do przekazania Policji. Warunkiem Komisji było jednak to, aby pieniądze zostały przekazane po omówieniu sprawozdania przez Komendanta Policji. Uważa jednak, że środki powinniśmy przekazać. Dotyczy to środków z 2014 roku i 2015 roku.

Wójt Gminy Marceli Piekarek wyjaśnił, że powinniśmy wspólnie rozliczać Komendanta z jego pracy.

Przewodniczący Komisji Wojciech Jarzębowski nadmienił, że jeżeli jest taka wola władzy wykonawczej to Komisja się przychyla. Dodał, że wystosował zaproszenie na posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa przy omawianiu bezpieczeństwa publicznego, jednak Komendant się nie stawił. Nieładnie jest, że sugestii i próśb się nie słucha tylko wyciąga rękę. Dlatego tak zrobili. W następnym roku, jeśli dojdzie do spotkania z Komendantem to niech Pan Wójt serdecznie poprosi, że gdy Komisja wysyła zaproszenie to wypadałoby nawet telefonicznie poinformować o nieobecności. Dlatego tak postąpili. Ale skoro jest taka potrzeba i Pan Wójt oraz Pani Skarbnik wyszedł z taką propozycją to trzeba przekazać pieniądze.

Wójt Gminy Marceli Piekarek nadmienił, że obowiązkiem Komendanta jest przyjechać na sesję Rady Gminy i poinformować o działaniach ze strony Policji. Natomiast, jeżeli chodzi o zakup samochodu bądź godziny ponadnormatywne dla Policji to nie wchodzi w rachubę. Spotkanie, które było pomiędzy komendantem miejskim Policji, a Wójtem i Zastępcą Wójta powiedzieli, że absolutnie na takie coś nie wyrażają zgody i nigdy takiego

wniosku na sesji Rady Gminy nie przedstawi. Wychodzą z innego założenia. Chcą inaczej pomóc Policji w sprawowaniu tej zaszczytnej funkcji, jaką jest ochrona obywateli. Idą w kierunku instalacji monitoringu. Monitoring ma obejmować całą gminę. Wszystkie 23 sołectwa. Takie przedsięwzięcie będzie kosztować około 1 mln zł i do tego się przygotowują. Jest możliwość wykorzystania sieć E-Leader. Przedstawili graficznie to Komendantowi, a Komendant postawił 5+. Powiedział, że w taki sposób chce rozmawiać. Na temat godzin ponadnormatywnych i zakupu samochodu z Gminą Moszczenica nie będzie rozmawiał, ponieważ widzi, że nasze kierunki, jeśli chodzi o zabezpieczenie bezpieczeństwa obywateli idą w odpowiednim kierunku. To powinniśmy realizować. Jeżeli my zainstalujemy monitoring to nr 112 będzie bezpośrednio telefonem dyżurnym dla obsługującego monitoring.

Komisja wyraziła pozytywną opinię w sprawie przekazania kwoty dla Policji.

Radny Wojciech Jarzębowski nadmienił, że musimy dbać o interesy mieszkańców i współpracować z Policją, ale coś za coś.

Założenia projektu budżetu Gminy Moszczenica na rok 2016 szczegółowo omówiła Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak. Omówiła dochody i wydatki w poszczególnych działach. Dodała, że dochody są planowane na podstawie przewidywanego wykonania, na decyzjach Wojewody Łódzkiego o dotacjach i Ministerstwa Finansów o subwencji i prognozie podatku dochodowego od osób fizycznych. Są to realne dochody do zrealizowania w naszym budżecie. Omówiła także Wieloletnią Prognozę Finansową na lata 2016 – 2025.

Na pytania zadawane w trakcie dyskusji odpowiedzi udzielał Wójt Gminy Marceli Piekarek oraz Pani Skarbnik Anna Kaźmierczak.

Radny Wojciech Jarzębowski zapytał o wpływy z opłat za odbieranie odpadów komunalnych.

Wójt Gminy Marceli Piekarek wyjaśnił, że będą utrzymane na odpowiednim poziomie. Oferta z obecnego przetargu nie odbiega wpływom z roku ubiegłego zakładając, że wpływy będą takie same jak dotychczas.

Radny Marek Dziadczyk zapytał o dochody w dziale „gospodarka mieszkaniowa", obejmująca sprzedaż lokalu w Srocku, działki w Babach i w Moszczenicy – jakie są to działki. Dodał, że interesuje go Moszczenica i uchwała z września, gdzie zobligowany jest Pan Wójt do tego, aby tą uchwałę wykonał. Chodzi o działki przy ulicy Spacerowej w Moszczenicy. Czy te działki są ujęte, czy Pan Wójt będzie realizował tą uchwałę czy nie.

W odpowiedzi Wójt Gminy Marceli Piekarek wskazał, że jest to teren po Panu Ścisłowiczu, lokal w Srocku oraz Dworek.

Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak wyjaśniła, że mają być to realne dochody.

Wójt Gminy Marceli Piekarek w odpowiedzi wskazał, że tak jak było powiedziane oraz tak jak były podjęte stosowne dokumenty, uchwała czy przyzwolenie dla Wójta Gminy to stawia duży znak zapytania. Natomiast z niczego się nie wycofuje. Tak jak było tak jest, z tym, że również trzeba przypomnieć o tym, że gmina zainwestuje w podział tego gruntu, ale w pierwszej kolejności z środków z działek sprzedawanych muszą być pokryte koszty związane z podziałem, a pozostałą część środków, które uda się zebrać ze sprzedaży będą przeznaczone na budowę chodników na Osiedlu. Dodał, że wizja Wójta Gminy jest taka, aby zagospodarować cały teren, a nie tylko kawałeczek, ale jeśli jest decyzja Rady Gminy o kawałeczku to ją realizuje.

Radny Tomasz Maciejek zapytał, jaki jest limit kredytowy na przyszły rok według tego budżetu. Czy jesteśmy jeszcze w stanie coś wziąć na inwestycje?

Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak wyjaśniła, że według tego budżetu to 2 mln zł jednak jest to wszystko ruchome.

Radny Tomasz Maciejek dodał, że trzeba uważać w działaniach, które będą podejmować.

Omawiając wydatki funduszu sołeckiego Wójt Gminy Marceli Piekarek nadmienił, że nie dziwi się zniecierpliwieniu Pani Skarbnik. Mieszkańcy na poszczególnych zebraniach, podejmując decyzje o podziale funduszu sołeckiego nie zdają sobie sprawy, że fundusz ten powinien być przeznaczony na takie cele, które są dla gminy najważniejsze. Są to cele typowo gospodarcze, a nie na zakup jakichkolwiek drobnych artykułów. Dlatego Pani Skarbnik będzie autorem uchwały o likwidacji funduszu sołeckiego w roku najbliższym, gdzie do końca marca trzeba podjąć decyzję o funduszu sołeckim na rok następny. Nie ukrywa, że Wójta zdanie jest wręcz przeciwne. Na sesji w miesiącu lutym musi być podjęta decyzja, aby Rada Gminy upoważniła Wójta do realizacji funduszu w poszczególnych sołectwach na cele typowo gospodarcze. Wszyscy musimy pamiętać, ze fundusz sołecki jest częścią budżetu gminy, który możemy wydać na inne cele inwestycyjne. Natomiast przesadą jest to, co w niektórych sołectwach wpadło w tradycyjny zakup garnków, patelni i innych rzeczy.

Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak nadmieniła, że sprzeciwia się funduszowi, gdyż są to finanse publiczne. Nadmieniła, że ktoś z budżetu gminy kupuje garnki i talerze, a chodzi po dziurawym chodniku. Dodała, że nie jest przeciwna utwardzania placu przed remizą, naprawie dachu czy naprawy kawałka chodnika.

Wójt Gminy Marceli Piekarek dodał, że myśli, iż znajdziemy kompromis i Rada Gminy wypracuje stanowisko i upoważni Wójta Gminy do podejmowania decyzji, aby fundusz był wykorzystywany właśnie na cele typowo gospodarcze i mini inwestycje.

Radny Wojciech Jarzębowski dodał, że poniekąd podziela słowa Pani Skarbnik, iż zakup garnków jest niefortunny. Ale z perspektywy sołectw nie ukrywajmy tego, że może dzięki tym garnkom, czy kuchniom gazowym sale przetrwają. Inwestują i majątek gminy pomnażają, który wzrasta, a ludzie są zadowoleni. Nie są to wyrzucone i stracone pieniądze. Te pieniądze przydały się, sołectwom służą i będą służyć.

Wójt Gminy Marceli Piekarek dodał, że jest identycznego zdania jak radny Wojciech Jarzębowski. Potrzebne są dyskusje na posiedzeniach komisji, żeby przekonać Panią Skarbnik, aby odstąpiła od składania tego projektu uchwały. Dodał, że w obronie funduszu sołeckiego jest Rada Gminy i Wójt, jako gospodarz gminy. Nadmienił, że nie ma przyjemniejszej rzeczy, gdy odwiedza wszystkie 23 sołectwa przez okres 4 lat od 2011 roku. Dodał, że tak samo jak bierzemy kredyty na inwestycje. Widzi, że do niektórych radnych tak mocno nie dociera ile wykonali inwestycji. Wie, że dla niektórych osób może być trud, aby wejść na stronę internetową i zobaczyć ile tych inwestycji było. Dołoży wszelkich starań, aby każdemu radnemu jak i do każdego sołectwa dotarło, ile przez ten okres czasu można było wykonać oraz gdzie znalazły się inwestycje za kwotę około 70 mln zł. Ciągle powtarza, aby ktoś podał dwie lub półtorej kadencji od 90 roku, w której można było wykonać inwestycje za taką kwotę. Do tego ponad 40 mln zł, czyli wielkość budżetu gminy pozyskać środki zewnętrzne. Z tego powinni się wszyscy, jako cała władza samorządowa cieszyć, a to, co dokonali to będzie służyło następnym pokoleniom. I to, co radny Tomasz Maciejek zapytał ile możemy się jeszcze zadłużyć to widać radnego troskę o budżet gminy. Powie tak: najgorsze dla nas będą najbliższe trzy lata, czyli rok 2016, 2017 i 2018, gdzie przyszły ten okres spłat tych kredytów, które zaciągnęliśmy na kwotę 70 mln zł. Ale to nie oznacza, że nic w gminie nie będziemy robić. Tak jak wielokrotnie rozmawiali na sesjach Rady Gminy będziemy realizować te inwestycje, na które będziemy posiadać środki finansowe.

Radny Marek Dziadczyk zapytał, na jakie drogi powiatowe będzie przeznaczona kwota 250 tys. zł. Zapytał również o wzrost w 2016 roku wydatków na Urząd Gminy. Zapytał także o dostęp do sieci Internet. Rozumie, że sieć internetowa jest za darmo, ale widocznie to jest potocznie mówiąc. Zapytał także o wydatki na Ochotnicze Straże Pożarne oraz dowożenie uczniów do szkół, a także dotacje dla Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu.

Wójt Gminy Marceli Piekarek wyjaśnił, że decyzje o tym, na które drogi powiatowe przebiegające przez gminę Moszczenica przeznaczy równorzędną kwotę 250 tys. zł zadecyduje Powiat Piotrkowski. Gmina Moszczenica może do tego wniosku się przychylić bądź odmówić, co będzie jednoznaczne z wycofaniem tego zadania inwestycyjnego w planie inwestycyjnym Powiatu Piotrkowskiego. Dostaniemy propozycję ze strony Powiatu Piotrkowskiego, który jest Zarządcą dróg, które powinny być w pierwszej kolejności przykryte nakładką bitumiczną.

Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak wyjaśniła, że mamy jeszcze remont dwóch pokoi, jest to ogólnie bieżące utrzymanie, odprawy emerytalne, nagrody jubileuszowe. Nadmieniła, że wydatki w strażach są mniejsze na 2016 rok niż w 2015 roku, dowożenie dzieci – to z uwagi na możliwość wzrostu biletów za miesiąc wrzesień – grudzień 2016 roku oraz dzieci niepełnosprawne.

Pan Wójt dodał, że własnego Internetu nie mamy, mamy sieć. Koszt związany z utrzymaniem jest to osobny koszt. Utrzymanie jest solidarnie pokrywane przez cztery gminy.

Radny Marek Dziadczyk zapytał także, kiedy rozpocznie się przebudowa ulicy Kosowskiej oraz o budowę zbiornika małej retencji. Wskazał, że kolejny rok nie ma na to zadanie żadnych zmianek i czy takie zadanie będzie w ogóle realizowane.

Wójt Gminy Marceli Piekarek poinformował, że jeżeli będzie dodatkowy wpływ środków w 2016 roku to w każdej chwili możemy dokonać zmian w budżecie i realizować te inwestycje. Nadmienił również, że po raz kolejny rozmawiamy o rzeczach, które są potrzebne, a nie mamy środków finansowych. Uważa, że jeszcze ważniejszą rzeczą, na którą przepisy prawa wymuszą to będzie rekultywacja wysypiska śmieci. Są to potrzeby, które przez pięć lat realizujemy. Natomiast nie ulega wątpliwości, że w gminie Moszczenica jest na pewno wiele potrzeb. Przykro jest, że nie umiemy docenić tego, co wspólnie udało się zrobić. Doceniają to ludzie przyjeżdżający z zewnątrz.

Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak wyjaśniła, że zasadą wykonania budżetu to dochody bieżące na wydatki bieżące, a dochody majątkowe na wydatki majątkowe. W naszym przypadku i tak oszczędzamy wydatki bieżące na rzecz wydatków majątkowych. Ta różnica ma również wpływ na wskaźnik indywidualnego zadłużania.

Radny Tomasz Maciejek zapytał o zaciągnięty kredyt na spłatę kredytów. Jak wygląda, do kiedy jest i w jakim czasie.

Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak wyjaśniła, że kredyt rozciągnięty jest do 2025 roku, aby był nisko oprocentowany.

Radny Tomasz Maciejek nadmienił, że kredyty były zaciągane od 2009 roku, które są obecnie spłacane i będą spłacane. Wcześniejsze kredyty zaciągane były na inwestycje. Teraz dochodzi do sytuacji, że kiedyś kredyty były zaciągane na rzeczy, które będą robione czy budowane. Teraz dochodzimy do sytuacji, że zaczynamy, iż każdy następny rok to kredyt na kredyt. Dochodzimy do takiej sytuacji, że w tym roku mamy kredyt na spłatę kredytów, w przyszłym roku również będziemy planować kredyt na spłatę kredytów. Podejrzewa, że następny budżet też będzie od tego się zaczynał. Dochodzimy do takiej sytuacji, że za cztery lata będziemy spłacać kolejne kredyty, które są spłatą kredytów. Już nie będą kredyty na inwestycje. Wchodzimy w koło, a inwestycje będą się powoli kończyć.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że nie możemy pokazać kredytu na deficyt.

Wójt Gminy Marceli Piekarek nadmienił, że wszyscy czekamy na reformę oświaty. Jest oświata państwowa i Państwo pokrywa koszty z utrzymaniem oświaty. Jest tylko pytanie, po co była przekazywana samorządom, jeżeli daje się taką subwencje i jeszcze obarcza samorządy, aby prowadziły oświatę. Niech budżet Państwa prowadzi oświatę.

W dalszej części wypowiedzi Pan Wójt nadmienił, że zgłosiła się firma lecznicza, która chce wykupić działkę po Panu Ścisłwiczu. Mówiąc dokładniej to jest po osobie, która dzierżawiła tą działkę, a nigdy nie była właścicielem. Chce ona wybudować lecznice. Zwrócili się z prośbą o obniżenie ceny wywoławczej w miarę posiadanych kompetencji. W zamian ci Państwo oferują, że jeżeli otworzą działalność gospodarczą, a taka jest podstawa ich działania, to te pieniądze na pewno zwrócą się w podatku, który będą z tej działki płacić. Na razie nie ma oficjalnej deklaracji strony. Jeżeli będzie oficjalna deklaracja wówczas zwróci się do Rady Gminy o obniżenie ceny wywoławczej w granicach 30%. Deklaruje również, że z gruntów czy posesji, które stanowią mienie komunalne gminy w Moszczenicy będą środki przekazane na budowę chodników. Uważa, że są to ludzie poważni. Jest to chęć zainwestowania w gminę Moszczenica. Jest to bardzo miłe, ponieważ otrzymali informację, że z władzami gminy Moszczenica można współpracować. Jest to bardzo przyjemne i jednocześnie to pochwała wszystkich radnych. Na dzień dzisiejszy może transakcja ta być dokonana w pierwszej połowie 2016 roku. Jest to 53 ary i budynek gdzie był sklep.

W dalszej części wypowiedzi Pan Wójt nadmienił, że jeśli chodzi o sprzedaż działek to tak samo podtrzymuje. Trzeba zaznaczyć, że teren pod te działki jest terenem dziewiczym. Tam trzeba doprowadzić wodę, kanalizacje, aby każdy, kto kupi działkę mógł z dobrodziejstw przy tej ulicy korzystać. Te wszystkie koszty, które będą związane z infrastrukturą na tych działkach muszą być pokryte ze sprzedaży tych działek, a pozostała kwota też będzie przekazana na budowę chodników.

Radny Wojciech Jarzębowski nadmienił, że ma obawę, co do obniżenia wartości tej działki o około 30%. Działka ta musi być wystawiona na przetarg i nie mamy pewności, że firma ta wygra przetarg.

Radny Tomasz Maciejek zapytał o dalszą rozbiórkę budynków przemysłowych po byłych zakładach bawełnianych w Moszczenicy. Czy będzie przewidywana rozbiórka oraz czy dalej będzie plan na rozbiórkę.

Wójt Gminy Marceli Piekarek nadmienił, że wniosek, który był złożony został negatywnie zaopiniowany. Dlatego po otrzymaniu pisma z Urzędu Marszałkowskiego Pani Skarbnik inwestycje wycofała z Wieloletniej Prognozy Finansowej. Dodał, że dokumenty na rozbiórkę są przygotowane i w każdej chwili możemy przystąpić do niej. Naszym celem było ogłoszenie przetargu na rozbiórkę, ale zapłata w formie rzeczowej nie finansowej. Po przetargu firma z Moszczenicy była zadowolona jednak dwa dni przed podpisaniem umowy zrezygnowała. Nie można było obciążyć wadium, ponieważ wadium nie istniało. Dodał, że dalej dokumenty na rozbiórkę są naszykowane. Jeśli Rada Gminy zdecyduje, a Rada zdecydowała, że przy złożeniu wniosku i pozytywnym jego zaopiniowaniu to i tak musi odbyć się sesja nadzwyczajna, na której Rada upoważni bądź nie upoważni Pana Wójta do podpisania umowy. I na takie coś czeka.

Radny Tomasz Maciejek nadmienił, że na ostatniej sesji 2015 roku powinniśmy zrobić punkt w porządku obrad dotyczący budynków przemysłowych po byłych zakładach bawełnianych w Moszczenicy i poprosił o dodanie takiego punktu do porządku obrad.

Radny Wojciech Jarzębowski nadmienił, że może zgłosić taki wniosek Komisji, ale decyzja ostateczna należy do Przewodniczącej Rady Gminy.

Wójt nadmienił, że bardzo chętnie na ten temat porozmawia.

Radny Tomasz Maciejek zgłosił wniosek formalny, aby 10 tys. zł z pieniędzy przeznaczonych na wydatki – „drogi publiczne gminne" przeznaczyć na odtworzenie rowów w miejscowości Podolin.

Komisja przy 6 głosach za pozytywnie zaopiniowała wniosek radnego Tomasza Maciejka.

Radny Marek Dziadczyk zgłosił wniosek formalny, aby pieniądze ze sprzedaży działek w Moszczenicy przeznaczyć na dokończenie budowy chodników na Osiedlu Nowy Świat w Moszczenicy.

Komisja przy 6 głosach za pozytywnie zaopiniowała wniosek radnego Marka Dziadczyka.

Punkt 3

W tym punkcie Wójt Gminy Marceli Piekarek zapytał, czy radni zdają sobie sprawę z tego, że jest prawie 200 tys. długu w Przedsiębiorstwie Komunalnym sp. z o.o. za wykonane prace. Dodał, iż był to nacisk Rady i Wójta, aby spółka wykonywała prace. Od 1 stycznia 2016 roku nie będziemy tak robić. Ciągle mówimy, że jest to dla bezpieczeństwa obywateli i musimy to zrobić.

Radny Andrzej Dróżdż nadmienił, że są skargi mieszkańców, że Spółka nie działa tak jak powinna. Chodzi o wykonywane prace. Nie ma nadzoru nad pracownikami. Dodał, że ludzie obserwują i telefonują do Urzędu Gminy i radnych.

Pan Wójt nadmienił, że Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Bogdan Rogalski jest na zwolnieniu i przebywa w sanatorium. Jeżeli przyjedzie to serdecznie prosi, aby na sesji Rady Gminy w sprawach różnych nie bać się powiedzieć, gdyż Rada Gminy jest organem założycielskim tejże spółki.

Radny Sylwester Toma dodał, że ludzie z funduszu sołeckiego chcieliby zrobić więcej. Wykonane prace przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. wychodzą drogo. Może coś by zmienić w spółce, aby działała jak najtaniej, a jak najwięcej było zrobione i działało jak najlepiej. Ludzie widzą to i zwracają uwagę.

Radny Marcin Staniaszek wskazał, że 100 m kostki przed salą Ochotniczej Straży Pożarnej było położone przez 2 miesiące i to jeszcze 3 razy poprawiane i kosztowało jeszcze 10 tys. zł. Jeżeli tak to jest, to jest coś nie tak.

Radny Marek Dziadczyk nadmienił, że jak znajdą się pieniądze i następny odcinek chodnika na Osiedlu będzie remontowany, to także by nie chciał, aby spółka to robiła. Nie chce się już dochodzić z Panem Prezesem Bogdanem Rogalskim. Za 27 tys., co rok Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. układa 90 m kostki przez miesiąc czasu.

Radny Andrzej Dróżdż dodał, że spółka jest nam potrzebna i niech robi.

Radny Marcin Staniaszek nadmienił, że jak jest ktoś od wszystkiego to od niczego.

Radny Wojciech Jarzębowski zwrócił się z prośbą, aby mówić jak jest Prezes i się nie bać.

Radny Tomasz Maciejek wskazał, że jak będą kopane rowy, to też by się głęboko zastanowił nad wykonywaniem robót przez spółką, chyba, że Prezes da satysfakcjonującą cenę. Dodał, że są różne firmy i różne ceny mają.

W podsumowaniu dyskusji Komisja Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska przy 5 głosach za, bez głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymujących wyraziła pozytywną opinię do przedłożonego projektu uchwały budżetowej na rok 2016 wraz z poprawkami.

Przy 5 głosach za, bez głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymujących zaopiniowała również projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016 – 2025.

Radny Tomasz Maciejek nadmienił, że postanowił się wstrzymać, dlatego, że budżet zmierza w takim kierunku, że co rok bierzemy kredyt. Teraz jest pierwszy rok, gdzie zaciągamy kredyt na spłatę kredytu, na przyszły rok już planujemy kredyt na spłatę kredytu i podejrzewa, że rok 2017 również będzie zaczynał się od tego, że będziemy musieli

zaplanować kredyt na spłatę kredytu. Nie da się tego wyhamować, chyba, że zabierzemy środki z oświaty i z pomocy społecznej. Kiedyś może dojść do sytuacji, że kreska po prostu pęknie. Idzie to w złym kierunku, ale idą także inwestycje. Z drugiej strony za 4 lata będziemy mieli większość kredytów do spłacania z zaciąganych kredytów nieinwestycyjne jak do tej pory.

Pan Wójt zapytał radnego czy jest członkiem władzy samorządowej gminy Moszczenica czy zwykłym mieszkańcem i nie tylko. Bo takie głosy jak pan radny Tomasz Maciejek w tej chwili powiedział to tylko przystoją osobie, która nie ma nic wspólnego z władzą samorządową gminy Moszczenica. Dodał, że radny ma realny wpływ na to, aby ten budżet zmienić. Może postawić formalny wniosek, aby nie spłacać kredytu tylko inwestować. A mówienie o tym, że budżet nie podoba się, bo idzie w takim kierunku jest tylko głosem człowieka, którego nie ma nic wspólnego z podejmowanymi decyzjami. Pan Wójt przyjmuje każdą krytykę, lecz musi być racjonalna. Społeczeństwo po to wybrało Radę Gminy i gospodarza, ażeby te osoby podejmowały decyzje o funkcjonowaniu gminy. Funkcjonowanie gminy wiąże się przede wszystkim z uchwaleniem budżetu. Jest to najważniejsza uchwała. Chciałby, aby było to udokumentowane.

Radny Tomasz Maciejek nadmienił, że jest swoboda wypowiadania się. Jest od roku w Radzie Gminy i teraz widzi sytuację od środka. Z zewnątrz jest inaczej, a tutaj jest inaczej. Widzi też inne gminy. Podał przykład drogi w Tychowie. Zapytał, czy u nas nie można takich odcinków zrobić za takie pieniądze. W gminie Czarnocin jest plus w budżecie gminy.

Radny Wojciech Jarzębowski dodał, że inwestuje się w majątek, który na lata będzie służył ludziom. Dodał, że gmina mogłaby nie mieć długów, ale wówczas nie byłoby inwestycji. Nie byłoby Hali sportowej w Moszczenicy, oczyszczalni ścieków. Mogliśmy nie mieć w ogóle długów, ale wówczas nic by nie było.

Punkt 5

Na tym posiedzenie Komisji zostało zakończone.

Protokolant
G. Jamrożek

Przewodniczący posiedzenia

Wojciech Jarzębowski

Wojciech Jarzębowski